

Motywacja do nauki

Problem większości rodziców: Jak motywować dziecko do nauki? Dzieci tak jak i my dorośli potrzebują codziennej dawki motywacji do działania i mierzenia się z trudnościami. Pamiętajmy, że najsilniejszym bodźcem do nauki jest motywacja wewnętrzna, dzięki której dziecko podejmuje działania z własnej woli, z ciekawości czy z poczucia odpowiedzialności.

1. Uczyć przez zabawę

Ważna jest walka z nudą i rutyną. Nic tak bardzo nie demotywuje dziecka, jak siedzenie nad książką czy rozwiązywanie wciąż tych samych zadań. Nauka, by była przyjemniejsza i wciągała dziecko, musi być interesująca i zaskakująca. Duża rola w tym szkoły, ale jeśli jest to niewystarczające, jako rodzice musimy sami zadbać o ciekawe rozwiązania edukacyjne. Pamiętajmy, że niemal każdą naukę możemy sprowadzić do poziomu zabawy.

Na przykład nudną naukę ułamków doskonale jest zastąpić prezentacją ułamków na klockach lego. W warunkach domowych możemy przeprowadzić niejedną eksperyment naukowy z dziedziny fizyki czy biologii. Dobrze jest również rozwijać dziecięcy umysł, podsuwając mu interesującą edukacyjną rozrywkę. Komputerowe gry logiczne bywają ciekawe i dostarczają wiele zabawy, a jednocześnie zwiększają efektywność umysłu na wielu płaszczyznach. Dzięki nim dziecko ćwiczy pamięć lub koncentrację, a jeśli poprawi w sobie te umiejętności – nauka będzie przychodziła mu bez trudu i z dużą przyjemnością. A to sprzyja chęciom do nauki.

2. Nie zbywać, nie zniechęcać, nie wyręczać

Przeciętny czterolatek zadaje ponad 400 pytań dziennie. Nic dziwnego, że zmęczeni odpowiadaniem – często na błahe pytania – rodzice czasem się poddają i zbywają malucha lub odwracają jego uwagę od trapiącego go problemu, byle już o nic nie pytał. Niestety, tłumiąc ciekawość dziecka, tłumimy w ten sposób również chęci poznawcze malucha. Motywacja dziecka do zadawania kolejnych pytań, zaczyna się osłabiać. Dziecko może uznać, że nie ma sensu pytać, skoro i tak nie dostanie odpowiedzi lub co gorsza jest za to krytykowane. Zniechęca się je w ten sposób do powiększania swojej wiedzy, co może mieć zgubny wpływ na jego szkolną przyszłość. Dziecięcą aktywność szkolną można zahamować poprzez bezzasadne wyręczanie dziecka np. w odrabianiu lekcji. Nawet jeśli nasza pociecha nie potrafi poradzić sobie ze szkolnym zadaniem, o wiele lepiej jest wytłumaczyć jej na czym to polega niż wykonywać zadanie za nią. Nie przynosi to żadnego skutku edukacyjnego, a wręcz przeciwnie – hamuje jego rozwój umysłowy.

3. Chwalić i nagradzać

Nie da się uniknąć systemu kar i nagród w edukacji. Służą temu między innymi stopnie w szkole, ale my jako rodzice również możemy ustanowić własny system nagradzania i karania. Trzeba to jednak robić z dużą rozwagą. Nie na wszystkie dzieci działa motywacja negatywna. Niektóre dzieci na kary reagują zniechęceniem do podejmowania dalszych prób i buntem przeciw nauce. Niektóre dzieci nagrody z czasem zaczynają traktować jak codzienność i domagają się ich za każdym razem, gdy coś im się udało. By nie popaść w te skrajności, należy rozważnie dysponować karami i nagrodami. Na co dzień wystarczą ustne pochwały, miłe słowo doceniające trud szkolny. W przypadku nagród materialnych można na przykład ustalić dziecku duże cele, które będziemy nagradzać np. poprawne napisanie sprawdzianu z matematyki czy wysoka średnia ocen na semestr. Na co dzień mogą to być drobiazgi, które naukę czynią przyjemniejszą (nowy piórniki, nowe kredki czy kolorowa lampka na biurko). W przypadku kar, warto stosować je w ostateczności i tylko wtedy, gdy złe wyniki w nauce to efekt lenistwa a nie braku zrozumienia tematu.

4. Nie krytykować

Dla dziecka nie ma nic gorszego niż wyśmiewanie jego niepowodzeń czy piętnowanie ich. Jeśli robi to rodzic lub nauczyciel czyli dziecięcy autorytet, uczucie jest jeszcze bardziej bolesne. Jeśli zależy nam na wychowaniu młodego człowieka, który będzie pełny wiary we własne możliwości,

nie możemy podcinać mu skrzydeł. Krytykowanie nie jest żadnym hartowaniem charakteru, szczególnie u wrażliwego dziecka. Zamiast motywować dziecko do wyteźonej pracy, może osłabić jego zapał i przede wszystkim zranić je. Nauka w tej sytuacji może wydawać się dziecku czymś złym, niepotrzebnym, a utraconą wiarę w siebie trudno odbudować. Zamiast się z dziecka naśmiewać czy wytykać mu błędy i niedociągnięcia, warto postarać się zrozumieć jego trudności i pomóc je przezwyciężyć.

5. Pobudzać ogólną motywację do nauki

Warto wzbudzać w dziecku ogólną motywację do nauki i chodzenia do szkoły. Dziecko powinno zrozumieć, po co w ogóle musi się uczyć. Trzeba przystępnie wyjaśnić mu, do czego przydaje się wiedza uzyskana w szkole. Nasza pociecha powinna mieć świadomość, że edukacja jest bardzo praktyczna i czyni nasze życie łatwiejszym. Pamiętajmy, jeśli nasz uczeń będzie wiedział, jakie korzyści da mu szkoła, chętniej będzie do niej chodził. Wytlumaczymy dziecku praktyczność edukacji. Niech wie, że umiejętność liczenia przydaje się np. do określenia kwoty, jaką potrzeba wziąć na zakupy, a umiejętność czytania pozwoli mu samodzielnie czytać jego ulubione bajki. Możemy również opowiedzieć dziecku o tym że szkoła pozwoli mu stać się w przyszłości kimś, kim chce być. Jeśli chce weterynarzem, musi dobrze znać zwyczaje i zachowania zwierząt, a jeżeli marzy by być inżynierem i budować domy, przede wszystkim musi poznać wiele matematycznych wzorów.

6. Kochać i akceptować

Dziecko wyrastające w miłości i akceptacji jest silniejsze i łatwiej radzi sobie w życiu, ponieważ ma wsparcie, które dodaje mu sił i zapału. Ma również świadomość, że ktoś je dopinguje i w razie potrzeby mu pomoże. Dziecko, które czuje się kochane, traktuje kochające je osoby jak autorytet, dlatego dzięki temu łatwiej wpłynąć jest nam na dziecięcą postawę i zmotywować do działania. Na każdym kroku wzmacniamy w dziecku wiarę w siebie. Akceptujmy jego słabości, wykażmy zrozumienie dla niepowodzeń. Zapewniamy o swojej miłości szczególnie w trudnych dla dziecka chwilach. Jeśli dziecko uwierzy, że może i że potrafi czegoś dokonać, łatwiej poradzi sobie z każdą trudnością.

7. Pokazywać autorytety

Dla każdego z nas największą motywacją do działania bywają osiągnięcia innych osób, szczególnie tych, które znamy. Nic bardziej nie przekonuje niż namacalny dowód na sukces. Uczniom również przydają się takie wzorce. Ale tylko te atrakcyjne z ich punktu widzenia. Bardziej niż najlepszy uczeń z klasy zdobywający najwyższe stopnie do nauki przekona ich np. ulubiony sportowiec, który skończył studia i zna języki obce. Szukajmy autorytetów wokół dziecka, zwracajmy uwagę na jego zainteresowania i pokazujmy mu pozytywne aspekty edukacji na przykładach znanych i lubianych osób. Nie zapominajmy przy tym o sobie. My też powinniśmy świecić przykładem – dzięki temu będziemy wiarygodni w oczach dziecka.

8. Ułatwiać dziecku naukę

Nawet najtrudniejsze rzeczy można w przystępny sposób wytłumaczyć. Można również łatwiej pewne rzeczy przyswoić. Niestety nie wiedzą tego dzieci, więc to do nas – dorosłych należy podpowiedź, jak to zrobić. Warto zapoznać dziecko z technikami ułatwiającymi zapamiętywanie, by potrafiło w prosty sposób przyswoić nawet najdłuższe informacje. Sprawmy, by podczas nauki dziecko nauczyło się selekcji. Niech odrabianie lekcji zaczyna od najprostszych rzeczy, bo szybki sukces wzmoże motywację do rozwiązywania trudniejszych zadań. Warto pokazać dziecku, że podkreślanie tekstu czy zaznaczanie ważnych fragmentów w książce karteczkami może ułatwić późniejszą naukę. Dobrze jest zamontować nad dziecięcym biurkiem tablicę i pozwolić mu przypinać ważne rzeczy do zapamiętania.

9. Dobrze zorganizować czas dziecka

Zadbajmy o to, by nasze dziecko uczyło się systematycznie. Zostawianie sobie nauki obszernego materiału na sam koniec, może okazać się ponad siły i możliwości dziecka, co z pewnością będzie działać na nie demotywująco. Wprowadzenie dyscypliny w edukacji ma swoje plusy – uczy systematyczności działania również w innych dziedzinach życia. Warto ustalić harmonogram dnia, w którym nauka staje się stałym elementem – niemal tak samo naturalnym jak mycie zębów. Dobrze jest również codziennie rozmawiać z dzieckiem na temat rzeczy, o których się uczyło w szkole. W ten sposób utrwalamy jego wiedzę. Umysł, który regularnie ćwiczy, łatwiej przyswaja informacje i zapamiętuje je. Dziecko, które codziennie utrwala sobie zdobywane wiadomości, nie powinno mieć żadnych problemów w szkole.